

GRZEGORZ BOGDOŁ

Dawno temu
w Opolu...



Opole 2014
Wydawnictwo Nowik Sp.j.

Wstęp

Nie jesteśmy pierwsi. Tu gdzie dzisiaj żyjemy, już ktoś kiedyś był. Ktoś mieszkał w czterech ścianach naszej kamienicy, ktoś bawił się w tej samej piaskownicy, w której my, jako dzieci, stawialiśmy pierwsze zamki, ktoś spacerował po polach, które dziś są w całości porośnięte betonowymi osiedlami... Ktoś pływał żabką lub kraulem w nowoczesnym – jak na owe lata – basenie wewnątrz Cementowni Odra, a sięgając dalej, ktoś drżał ze strachu, gdy płonęły domy podpalane przez Królową Ognia, w nocy – groźną piromanekę, na co dzień poczciwą akuszerkę...

Każde miejsce ma swoją pełną ciekawostek historię, także Opole – miasto pełne magii, nie przez wszystkich dostrzeganej. Dzieje naszego miasta to nie tylko opowieści Wieży Piastowskiej, pogawędki murów, szept majestatycznych i okazałych kościołów, reprezentacyjny Ratusz. To każda ulica, każdy kamień, każda cegła, a także osobne losy tych, którzy tu żyli. I tych nadal obecnych. Warto i tak właśnie spojrzeć choćby na zaułki Starego Miasta – to cisi, pełni sekretów świadkowie nierzadko tragicznych wydarzeń, a także zwykłego, dobrego życia.

Strony tej książki zabiorą Państwa w podróż, niekiedy niedaleką, a bywa że wymagającą wehikułu czasu... Nie trzeba jednak pakować walizek, studiować instrukcji odkrywającej tajniki prowadzenia tego pojazdu. Odwiedzając zapomniany żydowski cmentarz, wspomnimy tych, którzy odeszli, ich tradycje, zasługi dla miasta. Spacerując po miejskich targowiskach, poznamy miejsca tętniące życiem, usłyszymy nawoływania okolicznych kupców znad barwnych straganów, po których dziś

nie ma już śladu. Podobnie jak po jednym z najbardziej tajemniczych i niezwykłych opolskich zabytków, którego wieża nadal czuwa nad miastem, tuż nad niegdyś urokliwą fosą, która dzisiaj jest już tylko prozaicznym parkingiem, jakich wiele.

Książka ta pozwoli przypomnieć mieszkańcom Opola dawny wizerunek miasta, ludzi, których oddala od nas tylko biegnący czas. Dobrze jest wiedzieć, że żyje się w pięknym i pełnym nieodkrytych tajemnic mieście!

Zamek w samym centrum Opola

Wieża Piastowska odzyskała swój dawny blask. Już niedługo zostanie ponownie otwarta dla zwiedzających. Niestety, los nie był tak łaskawy dla innej wieży, która także jest pozostałością opolskiego zamku. Mimo swojej lokalizacji w ścisłym centrum miasta, w sąsiedztwie jednego z największych centrów handlowych w mieście i deptaku zawsze pełnego ludzi, wydaje się być zapomniana przez wszystkich. Warto byłoby się nią zainteresować, bo niezbadana historia Zamku Górnego skrywa w sobie jeszcze wiele tajemnic. Informacji na jego temat, które by przetrwały do naszych czasów, jest niewiele.

Nic poza jego lokalizacją nie jest pewne... Wybudowany został pod koniec XIV wieku, prawdopodobnie w 1380 roku, przez księcia biskupa Jana Kropidłę. Zamek wkomponowano w linię obwarowań miejskich w najwyższym punkcie Opola – na Wzgórzu Wapiennym. Dzięki swojej lokalizacji został nazwany Zamkiem Górnym, w przeciwieństwie do Zamku Piastowskiego, który przez swoją lokalizację na wyspie otrzymał miano Dolnego.

W Zamku Górnym zamieszkał książę Władysław II „Opolczyk”, który zapisał się w historii ufundowaniem klasztoru na Jasnej Górze. W tym czasie książę Bolko IV nadal urzędował na Zamku Piastowskim. Budowla nie miała szczęścia. Już w 1615 roku, kiedy Opole nawiedził najstraszniejszy w historii miasta pożar, zamek zaczął podupadać. Jak wiele budyn-

ków został on znacznie zniszczony. Niestety, nie podjęto decyzji o jego remoncie. Budynek opuszczono, a on sam powoli, pozbawiony opieki, popadał w ruinę. W 1669 roku przekazano go zakonowi jezuitów, który podjął decyzję o rozbiórce zamczyska grożącego zawaleniem. Pozostawiono, podobnie jak w przypadku rozbiórki Zamku Dolnego, jedynie wieżę, której stan techniczny był w miarę dobry. Przez dwa wieki wieża stała, nie interesując miejskich urzędników. Dopiero w 1844 roku miejski konserwator zabytków podjął decyzję o renowacji budynku i jego nadbudowie. W ten sposób wieża została podniesiona o czwartą kondygnację i zwieńczona charakterystycznym krenelażem (zwieńczenie murów obronnych i baszt tzw. zębami, pomiędzy którymi znajduje się wolna przestrzeń).

Kilkanaście lat później zapadła decyzja o wybudowaniu w sąsiedztwie budynku szkoły. Polecono, by wieża stała się integralną częścią nowej inwestycji. W 1936 roku dobudowano drugi szkolny budynek, a wewnątrz wieży przygotowano tak, by mogła pełnić funkcję naukową. Na kolejną ingerencję w okolicach dawnego zamku opolanie musieli czekać do lat 60. XX wieku. Wtedy to przed zachowaną wieżą, a po drugiej stronie zamkowej fosy, ustawiono pomnik Józefa Lompy. Kilka



lat temu, w wyniku prac archeologicznych, pomnik przeniesiono przed główne wejście technikum mechanicznego. W trakcie prac w podziemiach Zamku Górnego natknięto się na schody prowadzące na kolejny poziom piwnic. Zaskoczenie było tym większe, że musiano je wykuć w litej skale, a więc przed kilkuset laty ktoś zadał sobie sporo trudu, by je wybudować. Były to prawdopodobnie lochy oraz pomieszczenia do obsługi mostu zwodzonego, który prowadził od strony galerii handlowej Solaris. Sam most także był wyjątkowy. Jego konstrukcja była wzorowana na innych europejskich budowlach. Jako jedyny w Polsce most zwodzony był on opuszczany z użyciem mechanizmu przeciwwagi, a nie, jak w większości przypadków, na łańcuchach. Liczba przyczółków, a także długość mostu sugerują, że składał się on z dwóch części.

Do dziś zachował się fragment fosy, a w samej wieży zamurowany ostrołukowy portal oraz blendy, będące przypuszczalnie pozostałością po bramie wjazdowej. Z boku znajduje się krótki odcinek gotyckiego muru obronnego. To niestety niewiele.

I w najbliższych latach prawdopodobnie stan naszej wiedzy na temat tej budowli nie ulegnie zmianie. Planowana była rekonstrukcja mostu, lepsze wyeksponowanie fragmentu fosy oraz samej baszty, a także budowa tarasu widokowego w niedalekim sąsiedztwie. Ale pomysły nie zostały urzeczywistnione i dziś mało kto, zarówno z opolan, jak i turystów, wie o istnieniu drugiego zamku w samym centrum Opola...

Tkacka, Słodowa, Bydłęca – ulice dawnego Opola

Spacerując po współczesnym, opolskim Starym Mieście, często nie w pełni jesteśmy świadomi, jak bogatą i długą historię posiadają mijane mury. I jak zmieniały się trakty i drogi wyznaczone na przestrzeni wieków przez opolan, jakie nazwy nosiły ulice, po których dziś spacerujemy. Czas najwyższy, by o tym przypomnieć.

Najstarszym fragmentem Opola, bez wątpienia, jest wyspa Pasięka, a dokładniej cypel, na którym dziś znajduje się m.in. amfiteatr i Opolski Urząd Wojewódzki. To właśnie w tym miejscu, w VIII wieku, znajdował się gród słowiański – Ostrówek. Niestety, dziś nie mamy możliwości podziwiania chociażby zarysów dawnej zabudowy, a o istnieniu w tym miejscu takiego grodu przypomina tylko krótka ulica Ostrówek. Na wysokości Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego łączy się ona z ulicą Piastowską. Ta swoją nazwę nosi, co oczywiste, od znajdującego się dawniej przy niej Zamku Piastowskiego. Nie jest ona jednak częścią Starego Miasta, rozumianego jako obszar otoczony murami miejskimi. Te prowadziły od Młynówki wzdłuż ulicy Minorytów do placu Wolności. Wspomniana ulica Minorytów obiega klasztor franciszkanów. Dawniej nazywana była ulicą Słodową za sprawą działających przy niej słodowni. Nosiła także nazwy: Bydłęca (prowadziła do targu bydłęcego) i Więzienna (pod numerem 2 mieścił się areszt miejski, który był czynny do początku II wojny światowej).

Mijając plac Wolności, widać było mury miejskie, które wspinały się po ulicy Sempołowskiej, przechodziły przez plac Kopernika do ulicy Sienkiewicza, a następnie ulicą Kominka i Konopnickiej docierały znów nad brzeg Młynówki. W obrębie murów znajdowała się ulica Książąt Opolskich, która wyjątkowo często zmieniała swoją nazwę. Była ulicą Sukienniczą, Tkacką, Parafialną, Mikołaja i Kościelną. Przy tej ulicy znajdowała się m.in. siedziba Związku Polaków w Niemczech (w budynku dzisiejszego Banku Rolników). Na wysokości tego budynku znajdowała się także jedna z bram miejskich, tzw. Brama Biskupia.

Nieco dalej znajduje się plac Św. Sebastiana, ten z uroczym kościółkiem pomiędzy dwiema kamienicami. Kościół powstał w 1681 roku w miejscu dawnej gospody, gdzie miała rozpocząć się epidemia dżumy. Sam plac swoją współczesną nazwę nosi od 1842 roku. Wcześniej nazywano go placem Garncarskim od domów garncarzy, którzy tutaj mieszkali, a którzy zostali przeniesieni poza obręb murów miejskich, tworząc tzw. Wyspę ABC na ul. Sienkiewicza. Na placu tym rozpoczyna się także najdłuższa ulica współczesnej starówki – Staromiejska.

Ulica ta dawniej nosiła nazwę Różanej – najpewniej od róż hodowanych w ogrodach kamienic. Były tu głównie oficyny i ogrody należące do kamienic przy ulicy Książąt Opolskich. Owa ulica kończyła się na Małym Rynku, który początkowo był całkowicie zabudowany. W XVIII wieku stał się placem, na którym odbywał się targ świński i sukienniczy. Przy krótkiej uliczce odchodzącej od Małego Rynku znajduje się Muzeum Śląska Opolskiego. Budynek ulokowany przy ulicy Św. Wojciecha przez lata pełnił wiele funkcji. Początkowo istniały tu dwie kamienice mieszkalne, które następnie zostały przebudowane i połączone w jeden obiekt, aby pełnić rolę szpitala i apteki, aż w końcu – muzeum. Sama ulica Św. Wojciecha także jest warta uwagi. Nie tylko ze względu na specyficzny klimat wąskiej uliczki kojarzonej z zabudową charakterystyczną dla miast południowej Europy. Dom pod numerem 7 został wzniesiony w 1805 roku, a swój dzisiejszy wygląd otrzymał w 1873. Nieco dalej znajduje się dom z numerem 10, który został wybudowany przez mistrza murarskiego Józefa Jakischa, natomiast dom pod numerem 13 swój wygląd otrzymał na początku XIX wieku.

Poznanwanie miasta to odkrywanie jego tajemnic; wchodzenie w zakątki, które odsłaniają przed nami coraz więcej i więcej. Spacer ulicami opolskiej starówki może być początkiem przeżycia ciekawej przygody. Dzięki ukrytym historiom, których możemy się – bardziej lub mniej trafnie – domyślać, każdy z nas może stać się niemal odkrywcą i doznać wielu barwnych wrażeń w ponoć nudnym i zaspanym Opolu...



Spis treści

Wstęp.....	3
Bramy miejskie dawnego Opola.....	5
Kościół Na Górcie – świadek chrześcijańskiej historii miasta.....	8
Opolska katedra.....	11
Zamek w samym centrum Opola.....	14
Targi końskie, maślane i garncarskie.....	17
Tkacka, Słodowa, Bydłęca – ulice dawnego Opola.....	19
Odra – klęski powodzi.....	22
Gdy w mieście szalały pożary.....	25
Królowa Ognia.....	28
Dawne cmentarze – komunalny i choleryczny.....	31
Cmentarz żydowski.....	33
Dzieje opolskiej synagogi.....	35
Pomniki dawne i nowe.....	38
Rozwój Opola w czasach międzywojennych.....	41
Tajemnice podziemnego Opola.....	43
Opolskie cementownie – czy wiemy o nich wszystko?.....	45
Gdzie się podziało jezioro Kalicha?.....	48
Opolska scena dramatyczna.....	50
Gmach Urzędu Wojewódzkiego: klocek czy arcydzieło?.....	53
Literatura.....	57